

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Srody kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacy sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie stanisławowskim. (C. d.)

III. W powiecie nadworniańskim złożyli: żydowska gmina Nadworny do ofiarowanej kwoty 200zł. dalsze 30zł.

IV. W powiecie sołotwińskim: Gminy: Chmielówka 1zł. 50c., Jabłonka 4zł. 50c., Kryczka 2zł. 50c., Porohy 7zł. 50c., Sołotwina 9zł. 50c., Głęboka 4zł. 50c., Starunia 7zł. 50c., Żuraki 7zł. 50c., Hlebówka 2zł., Bitków 3zł. 50c., Zarzycze 5zł. 50c., leśni dworskich lasów 9zł. 95c.; właściciele gruntów: Grzegorz Zubik 1zł. 5c., Rozalia Jaworska 1zł. 5c., Józef Knihinicki 1zł. 5c., konwent OO. Dominikanów z Staruni i Żurak 5zł. 25c., razem 74zł. 35c. W powiecie Delatyńskim: Lazar Dubs, właściciel dóbr Majdan średni 105zł., Franciszek Kunz, właściciel dóbr w Stropkowie 50zł., Salamon Hornbach, dzierżawca dóbr w Hołoskowie 5zł. 25c.; powiatowi urzędnicy w Delatynie 7zł. 50c.; urzędnicy salin w Łanczynie 23zł. 65c.; urzędnicy salin w Delatynie 32zł.; urzędnicy administracji w Delatynie 12zł. 6c.; urzędnicy dyrekcji budownictwa gościńców w Delatynie 9zł. 45c.; urzędnicy c. k. urzędu leśnego w Delatynie 10zł. 35c.; administracya dóbr Mikuliczyn 16zł. 70c.; Antoni Fiedorowicz, proboszcz i honorowy kanonik w Łanczynie 5zł. 25c.; proboszczowie: Wiktor Lewicki w Dorze 1zł. 5c., Błoński w Zarzyczu 5zł. 25c., Celewicz w Sadowce 5zł. 25c., Gadziński w Oslawie białym 5zł. 25c., Kwoczyński w Potoku czarnym 2zł. 30c., Kluczenko w Krasnem 5zł. 25c., Harasymowicz w Mikuliczynie 5zł. 25c., Witoszyński w Delatynie 5zł. 25c., Hlebowicki w Jabłonicy 5zł. 25c., Jaworski w Jamnie 2zł. 71c., Fischel Taub, kupiec w Delatynie 26zł. 25c.; żydzi w Majdanie średnim 12zł. 60c.; żydowska gmina w Delatynie 155zł.; chrześcijańskie gminy: Dora 5zł. 40c., Jabłonica 8zł. 40c., Sadowka 18zł. 90c., Majdan i Glinki 17zł., Krasna 12zł., Dobrotów 15zł., Łanczyn 25zł., Skopówka 4zł. 10c., Neudorf 5zł., Łojowa 8zł., Delatyn 17zł., Łuh 4zł., Mołodyłów 4zł. 25c., Hołosków 15zł., 32zł., Jamna 2zł. 29c., Stropków 10zł., Zarzycze 12zł. 60c., Mikuliczyn 14zł. 70c. Razem 712zł. 83c.

V. W powiecie bohorodezańskim: Mikołaj Kropelnicki, g. k. proboszcz w Bohorodeczanach starych 21zł., Stefan Walawski, g. k. parafialny kooperator w Bohorodeczanach starych 2zł. 10c., Iwan Zubik, gospodarz w Bohorodeczanach starych 2zł. 10c., Michał Cze-repaszyński, nauczyciel trywialny w Bohorodeczanach starych 1zł. 5c.; gr. k. proboszczowie: Alexy Łukaszewicz w Niwoczynie 5zł. 25c., Dyonizy Buraczyński w Lesiówce 2zł. 10c., Xawery Kropelnicki w Sadowce 5zł. 25c. i Bazyl Kamiński w Lachowcach 3zł. 15c.; Jan Kapuszcak, gospodarz w Lachowcach 1zł. 5c.; Hryń Hawryszków, gospodarz w Lachowcach 1zł. 5c.; Juda Knoel, szynkarz w Lachowcach 3zł. 15c.; Atanazy Lewicki, gr. k. proboszcz w Horocholinie 4zł. 20c., Michał Hołyński, właściciel części dóbr w Grabowcu 5zł. 25c., Jan Knihinicki, właściciel części dóbr w Grabowcu 5zł. 25c., Jan Hołyński, właściciel części dóbr w Grabowcu 5zł. 25c.; Gustaw Lang, pensyonowany porucznik w Grabowcu 5zł. 25c., Mikołaj Grabowiecki, właściciel części dóbr w Grabowcu 2zł. 10c., Abraham Waltenberg i spółka, dzierżawca propinacyi w Grabowcu 10zł. 50c., Felix Grabowiecki, właściciel części dóbr w Grabowcu 5zł. 25c., Mojżesz Weingarten, dzierżawca dóbr w Grabowcu 3zł.; Józef Jacykiewicz, gr. k. proboszcz w Bohorodeczanach 2zł. 10c.; Chaim Mühlberg, szynkarz w Stebniku 2zł.; Jakób Wattenberg, dzierżawca propinacyi w Bohorodeczanach starych 10zł. 50c., Michał Meller, dzierżawca młyna w Bohorodeczanach starych 6zł. 30c.; Nuchim Krautmann, szynkarz w Horocholinie 4zł. 20c.; Aron Silber, dzierżawca propinacyi w Pochówce 4zł. 20c.; Szymon Hübschmann, dzierżawca karczmy w Lachowcach 2zł. 10c., Mendel Zankel, dzierżawca karczmy w Lachowcach 2zł.; Jakób Herzel, kupiec w Łyścu 2zł., Bazyl Hlebowiecki, gr. k. proboszcz w Łyścu 2zł. 10c., Majer Kletton, zarządca propinatorski w Łyścu 2zł. 10c.,

żydowska gmina w Łyścu 25zł.; Hersch Schwarzfeld, propinator w Posieczu 3zł. 15c.; Srul Spindler, dzierżawca propinacyi w starym Łyścu 3zł. 15c., Michał Jaworowski, gr. k. proboszcz w starym Łyścu 2zł. 10c.; Bernhard Sternberg, dzierżawca tartaku w Drohomirczanach 5zł. 25c., Filip Hotze, młynarz w Drohomirczanach 2zł. 10c.; Hersch Finkelstein, agent propinatorski w Czukałówce 1zł. 5c.; Srul Wahl i spółka, agent propinatorski w Lachowcach 4zł. 20c., Lambert Pruvie, pensyonowany c. k. nadleśniczy w Bohorodeczanach 5zł., konwent OO. Dominikanów w Bohorodeczanach 5zł. 25c., Teodor Mołczkowski, administrator parafialny w Bohorodeczanach 2zł. 10c.; Mendel Weingarten, dzierżawca propinacyi w Horocholinie 5zł.; Klemens Cetwiński, dzierżawca dóbr w Iwan-kówce 5zł. 25c.; Karol Krasucki, poczmistrz w Bohorodeczanach 20zł., Chaskel Freudenstein, dzierżawca propinacyi w Niwoczynie 5zł. 25c.; Peisie Wiengarten, dzierżawczyni propinacyi w Radezy 2zł.; Onufry Sołowij, gospodarz w Sadowce 1zł. 5c., Israel Förster, dzierżawca propinacyi w Sadowce 2zł.; Antoni Zobl, pensyonowany c. k. nadchirurg w Bohorodeczanach 1zł.; Dominik Barącz, rz. k. orm. proboszcz i kanonik honorowy w Łyścu 10zł.; gminy: Stare Bohorodeczany 105zł., Niwoczyn 10zł. 50c., Lesiówka 5zł. 25c., Hryniówka 6zł. 30c., Lachowce 42zł., Horocholina 63zł., Grabowiec 31zł. 50c., Iwanikówka 21zł., Pochówka 10zł. 50c., Bohorodeczany 42zł., Stebnik 6zł. 30c., Łysiec 42zł., Drohomirczany 10zł. 50c., Stary Łysiec 31zł. 50c., Posiecz 5zł. 25c., Czukałówka 8zł. 40c., Radeza 31zł. 50c., państwo Bohorodeczany i Łysiec 200zł., żydowska gmina w Bohorodeczanach 200zł. Razem 1115zł. 30c. w. a.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(Audyencye. — Arcyksiążę Albrecht powrócił. — Mianowania. — Sprostowanie. — Obwieszczenie Towarzystwa eskomptowego.)

Wiedeń, 25. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył udzielać wczoraj wiele audyencyi.

— Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj z podróży przedsiębranej do Warszawy dla powitania Cesarza rosyjskiego.

— Feldmarszałek-porucznik i szef bióra prezydialnego naczelnej komendy armii Franciszek hrabia Folliot de Crenneville mianowany został pierwszym jenerał-adjutantem Jego c. k. apost. Mości pierwszym jenerał-adjutantem armii, oraz szefem wojskowej kancelaryi centralnej i korpusu adjutantów, a jenerał-major i brygadyer wojsk Karol hrabia Bigot de St. Quentin jenerał-adjutantem Jego c. k. apostol. Mości z równoczesnem wcieleniem do korpusu adjutantów.

— Litografowana korespondencya austryacka zawiera na czele następujące sprostowanie:

„Rozpowszechniła się pogłoska, że w łonie ministerium objawiła się różnica zdań w ważnych sprawach rządowych, a na tej pogłosce oparł się także niepokojący wniosek, że w głównych zasadach rządu ma zajść zmiana, a ztąd i niektórzy członkowie dzisiejszego ministerium mają wystąpić z gabinetu. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że tak ta pogłoska jako też i wyprowadzone z niej dalsze następności nie mają żadnej rzeczywistej podstawy.“

— *Gazeta austr.* mówi, że Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian wyprawia się w daleką podróż zamorską, spółnie z Arcyksiężną Karoliną dostojną małżonką swoją. Podróż zajmie kilka miesięcy, a prowadzić będzie Atlantykiem na Maderę do Brazylji, i w inne dalekie kraje.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujące obwieszczenie administracynej rady niższo-austryackiego Towarzystwa eskomptowego z dnia 22. października 1859:

Od dnia 24. października b. r. wynagradza niższo-austryackie Towarzystwo eskomptowe za wkładki z wypowiedzeniem 4% a za wkładki bez wypowiedzenia 3% procenta za rok, która stopa procentowa zostanie zastosowaną także i do wszystkich w obiegu znajdujących się certyfikatów kasowych obudwu kategorii zacząwszy od dnia 2. listopada b. r.

Z resztą i nadal zostają prawomocne wszystkie przepisy zawarte w obwieszczeniu tego instytutu z dnia 6. czerwca b. r.

Eskomptową stopę dla biorących udział w kredycie wyznacza się, a mianowicie także od dnia 24. października b. r.

za wexle miejscowe bez różnicy kadencyi do 6 miesięcy (184 dni) po 5½ proc.

za wexle tak zwane „Domicile“ bez różnicy kadencyi do 6 miesięcy (184 dni) po 6½ proc. za wexle przydłużające kredyt włącznie do 100 dni po 5 proc. i za zaliczki towarów po 5 proc. za rok i ¾ proc. prowizyi za 3 miesiące. Inne eskomptowe przepisy pozostają niezmiennie.

Ameryka.

(Stosunki handlowe z osadą amurską.)

Nowy York, 25. września. Gabinet washingtonski stara się bardzo handlowi amerykańskiemu otworzyć nową zyskową targowicę, a to zawiązana już komunikacją z nową rosyjską kolonią nad Amurem. Na to miejsce mianowany jest konsularny agent w Niokołajewsku mr. D. Collins, który obecnie bawi w Washingtonie, ale wkrótce powróci na miejsce swego przeznaczenia. Odpłynęły tam niektóre okręta amerykańskie i wzięły z sobą towary bawełniane, wino, likwory, towary żelazne itd., a najszczególniej maszyny, ztamtąd zaś chcą sprowadzać różne futra, minerały i inne produkta. Według doniesienia tego agenta pozwolił Cezarz sybirskim wygnańcom osiedlać się nad Amurem.

— Dnia 5. b. m. otrzymano w Washingtonie urzędową depezę z Nowego Orleanu z doniesieniem, że policya przyaresztowała Walkera właśnie w chwili, gdy miał odpłynąć parostatkami „Philadelphia“. Rząd niezwłocznie wydał rozkaz, uwięzić korsarzy i zdaje się, że tą razą na prawdę. Zresztą oprócz nich, ujął być przyaresztowani także ci, którzy upłynionego roku przedsięwzięli wyprawę szonerem „Susan“, a których, gdy szoner rozbił się w pobliżu angielskiej Hondury, uratowali Anglicy i odesłali do Mobile. I ci mają być karani. Rząd wysłał kompanię artylerji na zbiorowe miejsce korsarzy a na poparcie ich przyaresztowania. Inny oddział korsarzy, który holowniczą łodzią „Panther“ odpłynął dalej ku południu, został także przytrzymany. Mniemanie, że przyaresztowanych i tą razą wypuszczą na wolność bezkarnie, ażeby broić mogli na nowo, jest bezzasadne. Walker zresztą nie stawiał żadnego oporu.

Hiszpania.

Według *Correspondencia Autografa* uznała rada ministerjalna oświadczenie cesarstwa marokańskiego za niedostateczne, i postanowiła podać rozstrzygnięcie tej sprawy na wypadek wojny. *Correspondencia* zgadza się na to, że rząd hiszpański kazał konsulowi swemu wyjechać z Tangeru.

Anglia.

(Książę Napoleon w Londynie. — Rady ministerjalne.)

Londyn, 22. października. Książę Napoleon przybył wczoraj z licznym orszakiem do stolicy, i wysiadł w pewnym drugiego rzędu hotelu, w którego pobliżu mieszkał niegdyś wraz z swym cesarskim bratem. Jak słychać, zamierza kilka dni zabawić w Londynie.

— Na dziś zwołano tajną radę do Windzoru, gdzie uchwalono albo dalsze odroczenie parlamentu, lub zwołanie sesji nadzwyczajnej w przyszłym miesiącu. Właściwe postanowienie w tej mierze powzięto jednak już dnia 20go na radzie ministerjalnej, po zamknięciu której udał się lord Palmerston niezwłocznie do Windzoru dla zawiadomienia o tem Królowej i otrzymaniu jej potwierdzenia. Tą razą ukrywano starannie przed publicznością tajemnicę obrad ministerjalnych, które się już od dni 14 toczyły. Szczegółów w tej mierze z pewnością nie wiadzą; upewnijają jednak tyle, że ministrowie Milner, Gibson i Sydney Herbert łącznie z p. Gladstone (handlu, wojny i finansów) byli za tem, by jeszcze przed Bożem Narodzeniem odbyła się sesja nie długa, gdy tymczasem inni członkowie gabinetu, a między nimi prezydent ministrów i lord John Russell nie widzieli potrzeby zwołania tej sesji.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Stan zdrowia wojska w Kochinchinie.)

Paryż, 22. października. Jak donosi *Monitor*, otrzymał J. M. Cesarz dnia wczorajszego pismo, którem książę Sachsen-Meiningen donosi Jego cesarskiej Mości, że księciu następcy tronu urodził się syn Ernest Bernhard Wiktor Jerzy.

— Słychać coraz głośniejsze, że książę Padwy ma wystąpić z ministeryum, a jego dotychczasowy zastępca p. Rouland obejmie jego urząd. Ministeryum oświecenia przeznaczają po p. Rouland wicehrabiemu de Lagueronniere.

— Z Kochinchiny pisze *Patrie*, że stan zdrowia francusko-hiszpańskiego korpusu wyprawy przy odejściu ostatniej poczty był lepszy niż przed kilkoma tygodniami; zdaje się, że z odmianą pory roku polepszył się stan zdrowia. Przytem i to się przyczynia, że urządzenie w szpitalach francuskiej marynarki w Makao znacznie zostało udoskonalone. Kupiecki okręt „Asien“ z Bordeaux odpłynął do Francji z Makao dnia 18go sierpnia z 119 rekonwalescentami, między którymi było 4 oficerów.

— Admirał Rigault de Genouilly przed swoim odjazdem do Chin uorganizował francuską kolonię w Sajguinie w sposób bardzo odpowiedni. W mieście pozostał garnizon. Gubernatorem miasta jest kapitan fregaty p. Jaureguiberry.

— *Pays* pisze: „Według najnowszych wiadomości z południowej Ameryki otrzymał generałny konsul i pełnomocnik Francji w Laguna w Wenezueli paszporta i zlecenie opuścić miasto w ciągu 48 godzin. Z tego powodu odpłynął p. Levraud pocztowym parostatkami „Lucifer“. Tymczasowo udał się konsul do Kumany, gdzie pozostanie, jeśli tego dozwoli stan kraju. Cała ta sprawa jest dotąd jeszcze nie wyjaśniona, i ażeby ją można osądzić należycie, oczekiwac wypada dalszych doniesień.

Szwajcarya.

(Kupno statków austriackich.)

Berna, 19. października. Publiczność z radością przyjęła uchwałę związkowej rady względem zakupu austriackich parostatków na Lago maggiore. Morska służba, a tem samem i cały obrót po obu brzegach pomienionego jeziora był potąd w ręku Piemontanów. Szwajcaryi zatem wiele zależy usunąć ten monopol. Związkowa rada pojęła to dobrze, i wszyscy pragną, ażeby układy z c. k. rządem odniosły pożądany skutek.

Włochy.

(Skrytobójstwo. — Pobyt Ojca św. w Castel Gandolfo. — Rozporządzenie względem rekrutacji. — Korpus w Abruzzach)

Państwo kościelne. Zakaz wywozu zboża padł teraz i na kukurudzę.

Z **Rzymu** piszą z 15go b. m.: „Zeszłego czwartku padł pod sztyletem p. Spontini, członek jednej z najznakomitszych rodzin w Villettri, a to w chwili, gdy powracał z hotelu teścia swego hrabi Filippi. Dwóch zamaskowanych przytrzymało go gwałtem, i zadali mu kilka ran sztyletem. Spontini zeznał przed zgonem, że poznał swych zabójców, lecz ich nie chce wymienić. A że r. 1853 więziony był z powodów politycznych, przeto jest podejrzenie, że padł ofiarą falky rewolucyjnych.“

— O pobycie J. Ś. Papieża w *Castel Gandolfo* pisze *Gazette du Midi*:

„Z wielkim żalem przyjdzie nam się żegnać z Ojcem świętym. Podczas krótkiego już pobytu J. Ś. Papieża w murach naszych można się było przekonać, jak mu są wszyscy przychylni. Na każdej przechadzce okazywano Ojcu św. dowody najgłębszego uszanowania i zyczliwości. Gdziekolwiek się tylko pokazał za miastem, zaraz też zgromadzała się ludność wszelkiego stanu, by oglądać jego oblicze, głos jego usłyszeć, lub otrzymać błogosławieństwo ojcowskie. W chęci zagodzenia trosk jego terażniejszych usiłował każdy tem bardziej jeszcze okazać mu swoją przychylność.“

Z **Neapolu**. Dekretem królewskim rozporządzono, że każdy poddany bez różnicy stanu obowiązany jest do służby wojskowej, i dlatego też powinien losować. Temu jednak, kto los taki wyciągnął, wolno będzie dać albo zdającego zastępcę, lub złożeniem 240 dukatów uwolnić się od służby wojskowej.

— O ściąganiu wojsk w Abruzzach pisze *Gaz. du Midi*:

„Korpus stojący w Abruzzach wygląda jakby prawdziwa armia, zwłaszcza pod względem artylerji i innych przyborów wojennych. Jenerał Pianelli dowodzi strażą przednią, która stoi nad Tronto, a przytyka do Pescary i Aquili. Utrzymuje ścisłą karność w wojsku i odbywa częste rekognoskowania. Rezerwa z jego oddziału zostaje pod rozkazami jenerała Viale w San Germano, gdzie też jest i kwatera główna, i gdzie spodziewają się wkrótce i Króla.“

Niemce.

(Rozporządzenia dla kościoła katolickiego w Wittenbergu.)

Sztutgarda, 20. października. *Köln. Ztg.* pisze: Rząd ogłosił stosownie do konkordatu nowy regulamin katolickiego, kosztu państwa utrzymywanego konwiktu w Tübingen. Inne postanowienia konkordatu względem zaprowadzenia zakonów jeszcze nie mogły być przeprowadzone, lubo jest w tem życzenie biskupiego ordynaryatu. Trudność zachodzi w udzieleniu prawa do posiadania dóbr nieruchomych.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wjazd Cesarza. — Nowe rozporządzenia w administracji.)

Warszawa, 22. października. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Cesarz i Król w dniu wczorajszym od godziny 8½ rano w towarzystwie Jego Wys. panującego W. księcia Sasko-Wejmarskiego używać raczył przechadzki po Belwederskim ogrodzie. Następnie o godzinie 2¼ Jego ces. król. Mość wraz z najdostojniejszymi osobami goszczącymi w Warszawie, jako też Swoim i tychże osób orszakiem kouno udał się na pola za rogatkę Mokotowską, gdzie odbyta została musztra pułku Noworosyjskiego dragonów imienia Jego ces. Wys. Wielkiego księcia Włodzimierza Alexandrowicza, tudzież ćwiczenia (dżigitowka) dywizyonu kozaków liniowych, po ukończeniu których w temże samem towarzystwie powrócił do Belwederu.

O godzinie 4½ dany był obiad, na który zaproszeni zostali Książęta krwi, bawiący w mieście tutejszym.

Wieczorem Jego ces. król. Mość w towarzystwie Jego Wys. panującego W. księcia Sasko-Wejmarskiego wyjechał do teatru wielkiego, w którym przedstawiano balet pod tytułem *Karnawał Paryski*; po ukończeniu widowiska powróciwszy do Belwederu o godzinie 10½ udał się raczył w towarzystwie tegoż Wielkiego

Księcia na bal, dany przez hr. Kossakewskiego, prezesa heroldyi królestwa, na który także przybyli wszyscy dostojni goście zagraniczni, obecni w Warszawie. O godzinie 2giej po północy Jego ces. król. Mość powrócił do Belwederu.

Dzisiaj o godzinie 9tej rano Najjaśniejszy Pan opuścił miasto tutejsze, udając się koleją żelazną do Skierniewic.

Tamże wyjechali z osobami do orszaku ich należącymi: J. C. W. Arcyksiążę austriacki Albert, Jego król. Wys. książę Oranii Wilhelm, następca tronu niderlandzkiego, Jego król. Wys. książę August Wirtemberski i Jego Wys. panujący W. książę Sasko-Wejmarski Karol.

W orszaku Jego ces. król. Mości wyjechali: J. C. książę Gorczakow, namiestnik królestwa; generałowie-adjutanci Jego ces. król. Mości: Paniutin, warszawski wojenny generał-gubernator; Kotzebue, nacelnik sztabu 1ej armii; Diakow; hr. Adlerbergowie 2gi i 3ci; baron Pritwitz, Ogarew i Botancourt; generałowie-majorowie świty Jego ces. król. Mości: Gecewicz, Kreutz i hr. Lambert; pułkownicy fligel-adjutanci Jego ces. król. Mości: Potapow, Slepcow, Czertkow, książę Golicyn, Rylejew i Essen; pułkownik gwardyi, wojenny pochodny koniuszy Löfler; fligel-adjutant N. Króla pruskiego Leon; nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister praski przy dworze ces. rosyjskim, hr. Bismark-Schönhausen; leib-medyk dworu Jego ces. król. Mości; rzeczywisty radca stanu hr. August Potocki, koniuszy dworu Jego ces. król. Mości, i hr. Kazimierz Starzeński, kamerjunker dworu Jego ces. król. Mości, marszałek szlachty gubernii augustowskiej.

— *Senacku gazeta* ogłasza niektóre ważne rozporządzenia. Pierwsze jest rozszerzenie pełnomocnictwa danego księciu namiestnikowi Kaukazyi, t. j. upoważnienie, wydawać urzędnikom namiestnictwa urlopy i paszporta za granicę, jak dotąd wyjątkowo tylko do podróży w kraju, bez poprzedniego zapytania w Petersburgu i przy podróżach na czas dwóch miesięcy z dalszem pobieraniem płacy, przy dłuższym urlopie zaś aż do 6 miesięcy bez pobierania płacy. — Dalej cesarską uchwałę względem zniesienia niedawno ustanowionej posady sekretarza wojennej rady, którego funkcje poruczone zostaną dyrektorowi kancelaryi ministerstwa wojny z tym dodatkiem, przydać mu przy znówu pomnożonych czynnościach jak zwykle wicedyrektora do pomocy. Nareszcie rozporządzenie, ażeby redakcyę i wydawnictwo dodatków dla wojskowego regulaminu, którego drugie wydanie już jest ukończone, poruczyć teraźniejszej, ministerstwu wojny przydanej komisji dla wojskowego prawodawstwa.

A z y a.

(Wypadki na rzece Pejho z doniesień rosyjskich.)

Chiny. Z *Kiuchty*, 22. sierpnia zawiera *Pszczola północna* o wypadkach na rzece Pejho następującą korespondencyę: „Ostatnią pocztą pekińską nadeszła tu wiadomość o krwawej potyczce między Chinami, Anglikami i Francuzami u uścia rzeki Pejho. Wypadek ten wywołany był przeto, że Angliacy, gdy wpłynęli na nadmienioną rzekę, by się udać dla ratyfikacyi traktatu do Pekinu, zażądali, aby ich przepuszczono z wszystkimi okrętami, to znaczy z parostatkami i łodziami kanonierskimi pod Tiensin, ale to odmówiono im, i zamiast tego zaproponowano wysiąść niemal 30 wiorst od Dagu, czyli znajdującym się nad rzeką Pejho forcie, zkąd potem mogli się udać do Pekinu. Duma angielska nie pozwołała na to, a pełnomocnik angielski Bruce, kazał rozpocząć ogień. Ale Anglikom się nie powiodło. Z dziesięciu lub jedynastu łodzi kanonierskich, które stanęły w szyku bojowym naprzeciw baterjom Dagu, wycofano tylko cztery, a i te z wielkiem uszkodzeniem z walki. Dwie z tych wysadzili sami Angliacy w powietrze, ażeby nie wpadły w ręce nieprzyjaciela. Dwie zatoniły, a jedna „Cormoran“ ze wszystkimi zasobami i dobytkiem posła. Udało się tylko Anglikom w nocy, uprowadzić jedną z pod strzałów nieprzyjacielskich, drugą ocalono nazajutrz za nastąpieniem odpływu morza. Z tysiąca Anglików, którzy wysiedli na ląd, padło 600 ludzi pod strzałami baterji chińskich. Biedacy zagrzeźli w bagnie i nie tylko nie mogli strzelać, ale nawet nóg wydobyć z błota. Niewiadomo było nikomu, że przed baterjami tamują przystęp trzęsawiska, błota i moczary. Chinowie mieli około 1000 poległych, nielicząc w to ranionych. Bohater zwycięstwa, Senwan, rodem Mongoł, który znał technostwo Chinczyków, kazał pozrywać wiodące w około baterji nad fosami mosty, tak iż Chinowie nie mieli innego wyboru, jak tylko albo położyć na baterjach, albo tonąć w ucieczce. Chinowie odnieśli zwycięstwo; ale gdy minął pierwszy zapal, zatrważa ich odwet, bo są przekonani, że odwet będzie krwawy i nieodzowny. Angliacy sądzą, że nasi żołnierze i oficerowie byli na baterjach, co większa utrzymują nawet, że słyszeli słowa rosyjskie; to wszystko brednie. Rzecz ta da się łatwo tem wytłumaczyć, że przeszłoroczne doświadczenie nauczyło Chinów, jak się obchodzić z działami. Amerykanie północni trzymali się neutralnie; ukorzyli się przed Chinczykami, wysiedli na ląd w Bejtanie i dostali się do Pekinu. Z tem wszystkim Chinowie trzymają ich dotychczas w zamknięciu, i niewolno im nawet z Rosyanami przestawać; ale ta przezorność nie jest niczem, jak tylko formalnością. Srebro w Chinach przeważa wszystko.“

Afryka.

(Wiadomości z Maroku.)

Pays zawiera następujące wiadomości z Maroku: Jak wiadomo, ogłosić się kazał Sidi-Mohamed zaraz po śmierci ojca Ce-

sarzem w Maroko i Miquinez a przewidując walki z swoim zawodnikiem skoncentrował armię i udał się do Fez, gdzie przybył d. 10. września. We dwa dni później stoczył z swoim siostrzeńcem synem Muley Seleymana, pierwszą bitwę i zmusił go do odwrotu na południe. Po odniesieniu tego pierwszego zwycięstwa połączyło się z nim kilku dotąd neutralnych naczelników i Sidi Mohamed stał już na czele armii do 40.000 ludzi. Jego przeciwnik jednak wydał nową odezwę do zbuntowanych plemion i wyruszył wprost na Mequinez, miasto ważne tak ze względu swoich fortyfikacyi jako też, że mieści w sobie cesarski skarb otaksowany na więcej niż 300.000 franków. Sidi Mohamed zostawiwszy w Fez załogę 10.000 ludzi pod dowództwem Ahfer Ahmeda, jednego z najlepszych swoich generałów, udał się niezwłocznie także na Mequinez, gdzie już przybył, jak donosi właśnie co nadesłana depesza telegraficzna. Tym obrotem zniweczył plany swojego przeciwnika i zapewnił sobie posiadanie trzech głównych miast państwa. Walka wprawdzie trwać może jeszcze długo, Sidi Mohamed jednak posiada najwyższą władzę i ma armię, która i liczniejsza i lepiej jest (angielską bronią) uzbrojona niż armia jego przeciwnika. Piechota uorganizowana jest na wzór europejskiej; strzelcy zaopatrzeni są w doskonałą broń, którą teraźniejszy Cesarz sam sprowadzał po bitwie pod Isly. Cesarz Abderhaman staczał w pierwszych dniach swojego rządu krwawe boje z niepodległymi plemionami; niektóre podbił, i zamierzał przywrócić znów dawne państwo Maghreba, w czem jednak przeszkodziły mu rodzinne spory i wiek podeszły. Jego następca powziął zamiar podobny i wyraźnie oświadczył, że zaraz po zwycięzeniu swojego przeciwnika, podbijając będzie jedno plemię po drugim, tem bardziej, że żyją tylko z rabunku i w anarchyi. Do tych należą Szellokowie, Amazyrkowie i wybrzeźni korsarze. Wykonanie tego planu będzie zadaniem nowego rządu, i z tego powodu łatwo pojąć, że Sidi Mohamed pragnie być w zgodzie z europejskimi mocarstwami, a jak dowiadujemy się, zezwolił nawet na wszystkie żądania Hiszpanii. Przyrzeka: wrócić Hiszpanii dawne granice jej afrykańskich posiadłości, wynagrodzić straty, oraz poskromić i ukarać wybrzeżnych korsarzy. Niektóre mniejszej wagi kwestye pozostają wprawdzie jeszcze do uregulowania, w ogóle jednak uważać można hiszpańsko marokański spór za załatwiony. Anglia wiele się przyczyniła do tego, wyjaśniając Cesarzowi, jak słuszne są żądania Hiszpanii. Postępowanie Hiszpanii w tej sprawie jest chwalebne. Przygotowania do wojny posłużyć mogą także za dowód, jak wielkie postępy uczyniła Hiszpania w administracyi i armii.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. października. Wiadomości telegraficzne z Rzymu donoszą, że władze honońskie uwięziły biskupa z Rimini i kilku duchownych.

Londyn, 24. października. *Morning Herald* i *Daily News* uważają wojnę marokańską za niebezpieczny zamach na potęgę Anglii na śródziemnym morzu. *Times* nieprzypuszcza, by Hiszpania zdobyła Maroko, radzi Anglii niemieszać się wcale, i sądzi, że Europa założyłaby protest przeciw wszelkiemu powiększeniu posiadłości francuskich kosztem Maroku.

Turyń, 22. października. *Unione* ośmiela się radzić rewolucyjnym zastępcom środkowych Włoch, ażeby uderzyły nanowo. — Były minister belgijski Rogier przyjechał do Turyń. — Posłem do Neapolu ma być mianowany Sclopis, a Massimo d'Azeglio gubernatorem Mediolanu.

Parma, 21. października. Deputacya wróciwszy z Paryża ogłosiła odpowiedź Cesarza. Napoleon przyjął bardzo życzliwie wyraz wdzięczności ludu, zapewniał deputowanych, że ma stały zamiar popierać sprawę włoską, powtarzał, że nie nastąpi zbrojna interwencya, a zresztą przypominał stypulacye ułożone w Willafranka.

Wrocław, 26. października. Cesarz Alexander odjechał wczoraj wieczorem do Warszawy, a książę Rejent powrócił dziś zrana na Żegan do Berlina.

Madryt, 24. października. Ministerjum oświadczyło Korteżom, że nie myśli zaciągać pożyczki, lecz dla pokrycia kosztów wojennych zaprowadzi dodatek do podatku.

Durazzo, 12. października. Słychać, że wkrótce rozpoczyna się tu konferencya dla ułatwienia handlu.

Nowy Jork, 12. października. Lord Lyons żądał od Buchananana deklaracyi względem wyspy San Juan; prezydent przygotowuje odpowiedź. Generał Miramon odkrył wojskowy spiszek i ukarał winowajców.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.52	+ 6.0°	92.6	zachodni	sl.
2. god. po poł.	327.47	+ 11.2°	78.2	połud.-zach.	„ jasno
10. god. wiecz.	327.01	+ 8.6°	89.3	południowy	„

F E A T R.

Dzisiaj na scenie polskiej: „**Dziedzictwo**,” czyli: „**Kamień probierczy**,” komedia w 5 aktach z francuskiego.

